



Adam Decowski

Poeta, satyryk, aforysta, członek Związku Literatów Polskich. Urodził się 17 grudnia 1948 r. w Sieniawie. Mieszka w Rzeszowie. Swoje utwory publikował w wielu czasopismach, także zagranicznych oraz polonijnych. Debiutował w 1983 roku książką poetycką *Po tamtej stronie chmur*. Ponadto opublikował: *Fraszkoobranie* – fraszki (1987), *Kalektwo źrenic* – poezje (1992), *Notatki z Sieniawy* – poezje (1997) *Ciągle modny grzech pierworodny* – fraszki i aforyzmy (2001), *Notatki z Sieniawy* (wyd. II uzupełnione) – poezje, fraszki (2009), *Mysła, mową i uczynkiem* – fraszki, limeryki, aforyzmy (2014).

Urszula Kopec-Zaborniak



Poetka, podróżniczka, dyrektorka biblioteki w Cieszanowie. Laureatka ogólnopolskich konkursów poetyckich. Końcem września 2014 r. ukazał się jej debiutancki tomik poetycki *Data ważności*, na który przeznaczyła przyznane jej stypendium im. Olgi Rok. Starac się o nie mogły bibliotekarki z małych miejscowości.

kresowy kilim

proszę przesunąć się trochę w prawo.
mówił a oni spętani przysięgą nie potrafili
jeszcze normalnie żyć. izba miała zapach
pieczonego chleba i dymu z górskich kolib.

zasłaniamie oczy roztargnionego maka
który chłonie ostatnie promienie lata.

patrzyli na siebie nie zauważając
wymierzonego w nich aparatu.
ona zatopiona do kostek w bieli
on zaplątany w jej oddech.

na wyciągnięcie ręki huculski kilim
lgnął do ściany. na łące rozpuścił maki
i leniwie rozplaszczony cierpliwie czekał.

jutro może ukraść im to zapatrzenie.
on pozostanie nadal kwitnący.

senna koliba

wejść i wyjść.
skrót życiorysu zapisany w rewaszu starowieku.
na drewnianych tabliczkach przeciętych mozaiką karbów.

w duszne uliczki chowam sen o domu
z panoszącą się pod nogami łąką nabrzmiałych mleczków.
watrą polonińską rozpryskującą okruchy starej prawdy.
tylko drzwi zachowują się tak jakby chciały uciec
z zawiasów. okiennice krzyczą *szmaciana kukła*.

nad dyszącymi wiatrem polami przelewa się niebo
niczym zamglone jezioro zakrzepłej krwi.

wychodzę.
czernieję jak drewno poddane długotrwałemu
działaniu wody.

Tylko jeden dzień

jeszcze w źrenicy kropla nieba
jeszcze płomyk krwi wiedzie
w najciemniejszy zaułek komórki –
idę z wami
by czuć nieustanny niepokój ziemi
kurczowo trzymającej się korzeni
by kalekim wzrokiem rozsypać sieć nieba
uwolnić uwięzione skrzydła

idę
wsparty o mur powietrza
oswajam ogień wodę i ciemność
do stóp lgną mi skóry dzikich zwierząt
co dzień
podaję dłoń
rozkołysanej ptakiem gałęzi
pszczoła wyznaje moją radość kwiatom

może to jeszcze tylko jeden dzień
jeden kiełek bólu pod skórą
może już ostatnia mgła snu
opadnie na powieki

pójdę z wami
aż źródła moich oczu wyschną
i zabliźnioną raną ust
zamieszkać małą szczelinę ziemi

Wejść w ten las

tak rzadko
udaje mi się
wejść w ten cichy las

jestem wtedy jednym z drzew
z liści strzepuję sen
a na gałęzi krwi czuwający dzięcioł
coraz mocniej stuka
w pień mojego ciała

jeszcze tylko ostrze wyobraźni
odszuka białą polanę
i rozzarzy się wiersz
w którym spalę żdźbło
swojego wzruszenia

schodzą się w nas
strome ścieżki zmroku

nawet okno osłepło
mrozu kataraktą

twe spłoszone oczy
niosą w wielką podróż

ziemia
się odrywa

rozsypany piasek ciała
karmi niecierpliwie palce

i tylko w zderzeniu
kołujących planet serc

znowu
powracamy na ziemię

List

siostrze i braciom

nasz dom
coraz bardziej w ziemię wrasta
jak dawniej rozmawia ze studnią
trzepocze skrzydłami drzwi
dymem podpisuje swoją obecność

jego podłoga
ostygła już od kroków matki
klucz dawno pożegnał się z ojcem

mnie też nie poznał
patrzył tylko zdziwiony
i podał chłodną kłamkę

List II

rodzeństwu

Kiedy przechodzę
obok naszego domu
zawsze błogosławi mnie
krzyżem okna

tylko stara jabłoń
nie podniosła się z kłeczek
i ciągle odlicza paciorki owoców
o naszą pamięć

Radovan Brenkus



Droga jest celem?

Zamknąć ołowiane powieki
i już ich nie otworzyć.

Coś, co się w tobie zламаło,
kroi i kroi. Aż takim zmęczeniem,
by nie usnęło się na wieczność.

Szukamy, stale czegoś szukamy
i jednocześnie się nie znajdujemy.

Bezsenność, w której się tułasz
wąwozem poronionych gwiazd,
wbija ci pod powieki wspomnienia.

Tak żywe, aż jest ci beznadziejnie przykro,
że w tej samej chwili
niewyświetla ich sobie w filmie nikt,
kto go stworzył z tobą.

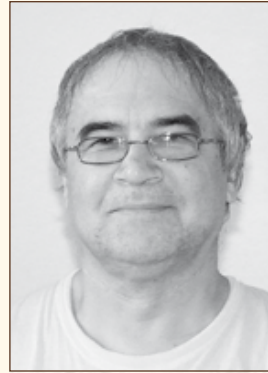
A przy tym jest to historia
o największym żalu,
o naszej utracie Boga,
o jednej niespokojnej drodze,
na której przywykliśmy do bólu.

Tylko powtarzająca się historia
o narodzeniu, życiu i śmierci.
I droga kończy się w sobie pozornie,
gdy cel zamienia się szukaniem.

Z języka słowackiego przetłumaczyła
Marta Świdrska-Pelinko

U r. 30.01.1974, Bardejów. Słowacki pisarz, tłumacz i krytyk literacki. Związany z literackim środowiskiem Rzeszowa. Trudni się wydawaniem literatury rodzimej i tłumaczonej z języków obcych w Wydawnictwie Pectus w Koszycach. Przetłumaczył z języka polskiego na słowacki *Listy do martwego* – wybór poezji Rafała Wojaczka, *Syberiadę polską* Zbigniewa Dominy i *Tulaczy smak Edenu* Marty Świdrskiej-Pelinko. Opublikował tomiki poetyckie *Pochód martwych* (1997), *Rekwiem w prochu* (2002), *Romans z błędną iskierką* (2005) *Dym z krainy cieni* (2009), *Śnienie z bestią* (2015). W prozie zainteresował czytelników zbiorem opowiadań *Powroty piekła* (2005).

Lesław Jan Urbanek



Urodził się 27.07.1953 r. w Korczynie k. Krosna, obecnie mieszka w Skomialnej Czarnej, gdzie w 2010 r. zainicjował Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O kwiat dziewięciosa”. Członek Związku Literatów Polskich. Autor siedmiu tomików poetyckich: *Kto wie* (1998), *Odpryski cienia* (1999), *Czerwona plamka krwi w szczelinie wszechświata* – wydanie polsko-włoskie (1999), *Pejzaż w cierniach* (2000), *Ironiczny uśmiech ciszy* (2002), *Oszło-mienie* (2003) i *Szukam* (2015).

Punkt widzenia

czerwona kula słońca spada milcząco w chłód horyzontu
chmury na krótko ubierają najdoskonalsze barwy
i pośpiesznie w ciemnym namiocie smutku
znika styczniowe popołudnie

razem z nim marzenia zachłyśnięte sobą
wszystko bylejąceje jeszcze bardziej

* * *

pogoda jak zniszczona siatka starego ogrodu
bezduszny wiatr uderza w nasze twarze
a my brniemy w podmokłym gruncie rzeczywistości
by rozwiązać zagadkę skrytą za parawanem zmroku
skąd nawet najodważniejsze duchy pouciekały

Bogdan Stangrodzki



Sanktuarium ciszy

z krzyku rodzi się cisza
z krzyku którego nikt nie słyszy
brzemiennego w piach
trzepot skrzydeł odlatujących ptaków
osad ciekłych rzeczy

z krzyku
co nie potrafił być dłużej milczeniem
i samotnie stać pod drzewem

cisza
tylko ja mogę przy sobie zatrzymać
mchem nie porośnie
nic w niej z kruchości gałęzi
spoczywającej w ziemi

wyślizguje się z objęć czasu
by strzec naszych serc

nie ma rzeczy piękniejszej
nad prawdę
do sanktuarium cisza
serc prowadzi

tak umocnione brzegi
pozwalają zmierzchom
płynąć wartko
spokojnej toni nie poruszając
ani na cal

dzieciństwo
domaga się ramion
na drogach odnajduje
paciorki różańca
wiatr

Urodził się 4 lipca 1948 r. w Ciechanowie. Lekarz psychiatra. Pracuje i mieszka w Stalowej Woli. Członek Związku Literatów Polskich. Autor tomików: *Zapłakaty gwiazdy* (1997), *Gałzka świtu* (1998), *Ułamki z mlecznej drogi* (2000), *Czas nirwany czas nadziei* (2001), *Aż pierwsze rzeczy przeminą* (2002), *Dotyk chlorofilu* (2003), *Dłonią ongiś podaną* (2005), *Kwiat biorąc w dłonie* (2007), *Przynaglenie ciszą* (2008), *W opalach mgły* (2011), *Na linii wiatru* (2013), *Układając ptaki do snu* (2015) i dramatu *Lubię gdy śpiewa skowronek* (2011). Laureat Złotego Pióra.

Rozmówki polskie

Przetłumacz mi jesień
– na każdej piędzi kwitnie chryzantema
korzeniem sieć pajęczą zgęszcza
ażeby muchę utoczoną z wosku
zatrzymać niechaj nie dosiada kości
(dość już robak stoczył)
Bo chryzantemom gdy zabraknie mleka
krwi dolewają
i rośnie syn chrobry

Gościnność przetłumacz

– sól niech oczyszcza
chleb z pleśnią zagoi
a pamięć jak kryptę przerażonych oczu
należy przemycić ze lnu gałganami
(moczyć w alkoholu)

A teraz zaciśnij zęby na tym kraju
i przetłumaczyć chciej granice całe
– będzie to pstre
jak śnieg zakrwawiony
a inaczej tak
– będzie to pyszna galeria obrazów
gdzie motyw się ślizga pełźnie wciąż jednak
– serce jak goździk
tętni na bandażu

Jan Tulik



Poeta, prozaik, eseista, krytyk literacki, autor słuchowisk poetyckich i zbiorów wierszy: *Zdarzenie w c-durze* (1981), *Ocalone drzewo* (1982), *Budzenie licha* (1985), *Wada pierworodna* (1993), *Godzina drogi* (2008), *Szepty przy Początku świata* (2011), *Kaligrafia zdziewienia* (2011), *Poezje wybrane* (2012) oraz cyklu poetyckiego *Suplikacje* (2000). Wydał również powieści: *Doświadczenie* (1986), *Furta* (2001), zbiór opowiadań *Gry nieużyteczne* (2000), dramat *Kontynenty* (1998). Za twórczość literacką tłumaczoną na kilkanaście języków otrzymał wiele nagród, m.in.: Fundacji Kultury im. Stanisława Piętaka i im. Ryszarda Milczewskiego-Bruno.